VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 35)**
z dnia 22 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 35)

22 września 2016 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie sprawozdania z działalności Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. (druk nr 393);

– rozpatrzenie sprawozdania o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2014 r. (druk nr 167);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Wild** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Leszek Bosek** prezes oraz **Artur Woźnicki** wiceprezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Michał Wilkowicz** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli oraz **Mirosław Parol** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Uprzejmie informuję, że mamy kworum. Witam wszystkich, gości, pana ministra Mikołaja Wilda, pana Piotra Bielarczyka, dyrektora w Ministerstwie Skarbu Państwa, pana Leszka Boska, prezesa Prokuratorii Generalnej, pana profesora Mirosława Parola, naszego stałego doradcę oraz wszystkich państwa, panie i panów posłów.

Szanowni państwo, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty. Pierwszy punkt: rozpatrzenie sprawozdania z działalności Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., druk nr 393. Punkt drugi: rozpatrzenie sprawozdania o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2014, druk nr 167.

Czy są uwago do porządku dziennego? Widzę, że jest uwaga, proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie przewodniczący, proszę o rozszerzenie porządku dziennego o punkt trzeci – sprawy wniesione.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale jakie? Ja nie mam żadnego wniosku.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

To będzie punkt, w którym będą sprawy wnoszone czy sprawy bieżące, który pozwalą na rozmowę poza porządkiem zaplanowanym przez pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sprawy różne, tak? Bieżące. To przechodzimy do realizacji porządku obrad. Punkt pierwszy przedstawia prezes Prokuratorii Generalnej. Bardzo proszę o zabranie głosu pana prezesa.

Prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa Leszek Bosek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa w 2015 roku prowadziła 7 tys. spraw, licząc same sprawy sądowe, w których wartość przedmiotu sporu wyniosła około 40 mld zł. Są to sprawy duże, o dużym stopniu skomplikowania, prowadzone przez 93 radców Prokuratorii w całej Polsce. Wykonali oni kilka tysięcy delegacji krajowych, a także delegacji zagranicznych w związku z międzynarodowymi postępowaniami arbitrażowymi. Oprócz tego Prokuratoria wykonała 690 opinii legislacyjnych i kilkadziesiąt opinii odpowiadających na przedstawione zagadnienia prawne niezwiązane z legislacją, dotyczące głównie problematyki Skarbu Państwa i gospodarowania jego mieniem.

Jeśli chodzi o najważniejsze sprawy realizowane przez Prokuratorię w 2015 roku, to niezmiennie są to sprawy, które moglibyśmy zbiorczo określić jako reprywatyzacyjne. Są to sprawy, które rodzą szczególne problemy, dlatego że dużej części tych spraw Prokuratoria nie była w stanie w całości wygrać. Wynika to przede wszystkim z tego, że te sprawy są rozstrzygane co do zasady w postępowaniach sądowo-administracyjnych, w których Prokuratoria nie ma kompetencji do występowania. Dlatego jesteśmy zmuszeni do walczenia właściwie tylko o wysokość odszkodowań, bo sądy cywilne nie mogą badać ważności lub nieważności decyzji administracyjnych, czyli sprawdzać wadliwość działania organów władzy. Dotyczy to różnych warszawskich spraw dekretowych, ale także szeregu innych tytułów reprywatyzacyjnych.

Bardzo istotnymi kategoriami spraw, które Prokuratoria prowadzi, są duże sprawy infrastrukturalne, w których skupia się często po kilkadziesiąt roszczeń o wartości przedmiotu sporu po kilkaset milionów złotych. W tych sprawach Prokuratoria obsługuje większość procesów inwestycyjnych, na przykład autostradowych, ale także tak skomplikowanych inwestycji budowlanych, jak Stadion Narodowy. W tym miejscu warto od razu wspomnieć, że sprawy, które Prokuratoria prowadzi na etapie sądowym, są często załatwiane w trybie ugodowym. To jest znaczące zaangażowanie Prokuratorii, którego nie widać w liczbach. Te 7 tys. procesów, to nie jest całe zaangażowanie, to nie jest cały czas pracy radców Prokuratorii. To są również setki godzin spędzonych na negocjacjach, które często towarzyszą sprawom zawisłym albo zawieszonym do czasu wykonania zarządzenia sądu o przeprowadzeniu postępowania ugodowego. Na przykład wspomniana sprawa Stadionu Narodowego jest taką, która jest przedmiotem bardzo skomplikowanych negocjacji. Również w 2015 była przedmiotem negocjacji.

Prokuratoria prowadzi także różnego rodzaju sprawy deliktowe, związane z wadliwością decyzji administracyjnych i aktów normatywnych. Dzieje się tak ze względu na niewykonanie obowiązku wydania aktów normatywnych albo też ich stwierdzonej rzekomej wadliwości w związku z orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy też innych sądów. To są dwie kategorie spraw, nie tylko pojedyncze sprawy, ale całe serie spraw. Całe linie orzecznicze kształtują się na tle tak zwanych spraw hazardowych, czy też spraw związanych z infrastrukturą kolejową bądź dostępem do infrastruktury kolejowej po orzeczeniach TSUE. Są także sprawy energetyczne, które również są skutkiem orzeczeń TSUE. Konsekwencje odszkodowawcze tych orzeczeń idą w miliardy złotych, bo to po drugiej stronie w procesie stają największe kancelarie i najlepiej zorganizowane zespoły prawników. Te kategorie spraw były obecne w 2015 roku i uznajemy je za bardzo istotne.

Szczególne znaczenie, zarówno w zeszłym roku, jak i obecnie, mają sprawy, które możemy przyporządkować do kategorii dotyczącej uszczelniania systemu podatkowego. W związku z tym wykorzystując instrumenty cywilnoprawne, składając skargi paulińskie tam, gdzie nierzetelni dłużnicy uciekają z majątkiem i nie płacą swoich zobowiązań

publicznoprawnych, staramy się zabezpieczać majątek poprzez stwierdzanie bezskuteczności czynności przenoszenia czy zbywania określonych jego składników majątkowych. Przez ostatnie lata udało się takich transakcji, mających na celu pokrzywdzenie Skarbu Państwa, uniemożliwić na ponad 450 mln zł. Jest to kwota istotna nie tylko indywidualnie, ale również widoczna budżetowo.

Bardzo ważną kategorią spraw, o której też chciałbym powiedzieć, bo wymaga ona szerszej dyskusji, są sprawy arbitraży międzynarodowych. Arbitraże BIT-owskie prowadzone są na podstawie umów o ochronie i popieraniu inwestycji, umów zawieranych jeszcze w latach osiemdziesiątych albo na początku lat dziewięćdziesiątych. Są one szczególnym wyzwaniem, bo są to zarówno umowy zawierane z krajami należącymi do Unii Europejskiej, jak i z państwami spoza niej. W tych sprawach toczyło się dwanaście postępowań, które są w sprawozdaniu wyliczone i które były szczególnymi wyzwaniami. Postępowania te wymagają bardzo szczególnych kompetencji, bo dotyczą zwalczania roszczeń, które są podnoszone na podstawie bardzo ogólnie sformułowanych przepisów międzynarodowych. Zakładają one sprawiedliwe i równe traktowanie oraz ochronę przed wywłaszczeniem. Jest to niezwykle szeroko i ekstensywnie interpretowane przez trybunały arbitrażowe, co powoduje szczególną w tej kategorii spraw nieprzewidywalność oraz trudność ochrony interesów Skarbu Państwa i Rzeczpospolitej Polskiej. Trzeba zasygnalizować, że w 2015 r. dwie takie sprawy zakończyły się pomyślnie dla Rzeczpospolitej. Wysoka Komisjo, wszystkie szczegółowe informacje, jak również sygnatury istotniejszych spraw, podane są w sprawozdaniu pisemnym.

Nie chciałbym teraz dokładnie referować tego sprawozdania, ale pozostaję do państwa dyspozycji i bardzo chętnie udzielę szczegółowych wyjaśnień co do kategorii prowadzonych spraw, co do problemów, które się ujawniają w tych sprawach, a nawet , co do konkretnych spraw. Bardzo dziękuję .

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, czy można zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie prezesie, szanowni państwo, chciałbym poruszyć trzy kwestie. Pierwsza dotyczy pełnomocników zewnętrznych. To jest coś, o czym rozmawialiśmy podczas posiedzenia Komisji Skarbu Państwa jeszcze w ubiegłym roku. Zdaję sobie sprawę z tego, że jesteście państwo momentami zmuszeni do tego, żeby korzystać z firm zewnętrznych, prosiłbym jednak o kilka słów na temat sposobów, w jaki wybierane są te podmioty, a więc kancelarie, które mają wspierać Prokuratorię Generalną.

Drugie pytanie. Jeśli chodzi o dane dotyczące działalności opiniodawczej, to mam wrażenie, że jest to troszeczkę niedoceniany aspekt pracy Prokuratorii. Z tych danych, które państwo przedstawiliście, wynika – jest tutaj mowa o tym, że jesteście państwo zobowiązani do wydania opinii, jeżeli wartość przedmiotu umowy przekracza 1 mln zł – że tylko w roku 2015 tych wniosków złożono 26. Były to 4 wnioski z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, 4 z Ministerstwa Środowiska, 3 z Ministerstwo Skarbu Państwa itd. Mam pytanie do pana, panie prezesie, o oceny. Biorąc pod uwagę te postępowania, które są w tym momencie prowadzone – czy prowadząc te postępowania zauważyliście państwo, że części z nich dałoby się uniknąć, gdyby umowy, które trafiły do państwa, zostały przez państwa wcześniej zaopiniowane? Czyli, krótko mówiąc, być może niektóre podmioty nie zdają sobie sprawy z tego, że mogą korzystać z państwa wiedzy i doświadczenia, być może dobrze byłoby im o tym przypomnieć albo to uświadomić. Trzeba wziąć pod uwagę wartości sporów chociażby w przypadku tych spraw, w których prowadzone jest postępowania arbitrażowe, bo, jak widzę, wysokość jednego przykładowego roszczenia wynosi 372 mln zł. Czy nie byłoby dobrze, gdybyście państwo mogli tę działalność opiniodawczą troszeczkę szerzej prowadzić?

Ostatnie pytanie. Wwiem, że to sprawozdanie dotyczy roku 2015, ale zwracaliście państwo uwagę, że w samym 2015 roku straciliście prawie 8% składu osobowego, jeżeli chodzi o radców i prawie 40% składu osobowego, jeżeli chodzi o analityków. Wiem, że od tego

czasu pewien okres już minął, ale chciałbym zapytać – jak państwo sobie z tym poradziliście? Wynagrodzenia, które przedstawione są w raporcie, to nie są małe kwoty, ale z drugiej strony, biorąc pod uwagę stawki, jakie obowiązują na rynku, jeżeli mówimy o radcach prawnych, mecenasach, to nie są one też najwyższe, a jednocześnie prowadzicie państwo sprawy o sporym znaczeniu dla budżetu Skarbu Państwa. Jak to wygląda? Czy udało się państwu zażegnać kryzys związany z zatrudnieniem odpowiedniej liczby osób?

Jeszcze jedna sprawa. Wspominał pan o tym, że walcząc z luką w VAT i z wyłudzeniami, jeżeli to dobrze zrozumiałem, w tym półroczu udało się państwu obronić 266 mln zł. Czy tak, panie prezesie?

Prezes PGSP Leszek Bosek:

Mówiłem o 450 mln zł, ale w trochę dłuższej perspektywie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dlaczego pytam? Z danych, które otrzymaliśmy za pierwsze półrocze z Ministerstwa Finansów, również wynika, że kwota zatrzymanych przez inspektorów wypłat z budżetu z tytułu nienależnego zwrotu podatku VAT sięgnęła 266 mln zł. Chciałem się spytać, czy to o to chodzi, czy może czym innym jest wyłudzenie VAT, a czym innym są kwestie, o których pan mówił, dotyczące skargi pauliańskiej? Czy przekazujecie te dane również do Ministerstwa Finansów? Chciałbym wiedzieć – czy one są uwzględniane w zestawieniach przedstawianych przez Ministerstwo Finansów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan prezes zechciałby odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Prezes PGSP Leszek Bosek:

Bardzo dziękuję, panie pośle, za te pytania. Odpowiadam na pytanie pierwsze. Prokuratoria w 2015 roku korzystała z pełnomocników zewnętrznych. Jest to wyraźnie autoryzowane przez art. 17 ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, który na to pozwala w tych sprawach, w których wymagana jest znajomość prawa obcego i instytucji obcych, co w praktyce oznacza prowadzenie spraw za granicą w arbitrażu. Czasami także spraw wokół arbitrażowych, na przykład skarg o uchylenie orzeczeń arbitrażowych za granicą. Posługiwanie się i wspomaganie pełnomocnikami zewnętrznymi za granicą może być po prostu związane ze znajomością języka obcego w danej jurysdykcji i koniecznością sprostania pewnym szczególnym rygorom formalnym, stosowanym w danej jurysdykcji. Kwestie dotyczące wyboru kancelarii zewnętrznych, oprócz art. 17, reguluje zarządzenie Prezesa Prokuratorii z 2014 r., które zakłada ewidencjonowanie każdej czynności, która jest z tym związana, a także prowadzenie zapytań ofertowych, które są realizowane i dokumentowane w każdej sprawie. Zmierza to oczywiście do tego, żeby wybrać jak najlepsze kancelarie za jak najniższe środki, uwzględniając przede wszystkim bezpieczeństwo i doświadczenie pełnomocników w danej kategorii spraw międzynarodowych. Wszystkie kancelarie, z którymi współpracowaliśmy, są w sprawozdaniu enumeratywnie wymienione, nie ma tutaj żadnego pominięcia.

Są to znani, uznani i renomowani pełnomocnicy, którzy prowadzili nasze sprawy, co jednak, mówiąc całkowicie szczerze, nie zawsze okazywało się optymalne. Z jedną z tych kancelarii byliśmy zmuszeni już w tym roku nie przedłużyć umów, czy rozwiązać je za porozumieniem stron. Było to związane z pewnymi zastrzeżeniami zgłaszanymi przez Ministerstwo Finansów i KNF. Podobna sytuacja miała miejsce w bardzo trudnym arbitrażu, kiedy to, w naszej ocenie, kancelaria, z którą współpracowaliśmy, nie sprostała wymogom tej sprawy. Było po prostu za dużo wątpliwości co do jakości świadczonej pomocy.

Słowo komentarza: staramy się budować pewien potencjał Prokuratorii, co dotyczy oczywiście już tego roku, kiedy ponosimy odpowiedzialność za instytucję. Prowadzimy otwarte konkursy na radców, którzy znają dobrze procedury międzynarodowe i mają doświadczenie w arbitrażu. Zbieramy takich radców i budujemy potencjał w taki sposób, aby przynajmniej część arbitraży prowadzić samodzielnie, bo Prokuratoria ma ten potencjał. Jesteśmy w stanie powiedzieć to po 10 latach doświadczeń i działania, kiedy to najtrudniejsze sprawy wygrywamy z bardzo wysoką skutecznością, sięgającą ponad 90%. To pozwala sądzić, że również postępowanie arbitrażowe będziemy w stanie, przy-

najmniej w części, prowadzić zespołami powoływanymi w łonie samej Prokuratorii. To oczywiście jest bardzo skomplikowane zagadnienie, wymagające dłuższej dyskusji, bo arbitraż jest bardzo specyficzny, ponieważ znaczenie ma kwestia renomy pełnomocnika. Dotyczy to bardzo wąskiego kręgu pełnomocników uznanych na arenie międzynarodowej. To niekiedy ma nie mniejsze znaczenie, aniżeli wiedza i kompetencje oraz zasadność albo bezzasadność roszczenia, które jest przeciwko państwu wnoszone. Trzeba bardzo ostrożnie podchodzić do tego zagadnienia, co staramy się robić, wzmacniając potencjał państwa i potencjał Prokuratorii.

Odpowiadając na pytanie drugie chciałem powiedzieć, że, rzeczywiście, wydaliśmy tylko 26 opinii nielegislacyjnych, czyli rozstrzygających pewne wątpliwości prawne co do wykładni czy stosowania poszczególnych przepisów. Można z całą pewnością podzielić opinię, że jest to niewiele. Można byłoby pełniej wykorzystać potencjał Prokuratorii, a także zakładać, że gdyby te opinie były częściej wydawane, to być może byłoby mniej procesów, czyli działalibyśmy bardziej aktywnie i unikalibyśmy pewnych wad, które są zawierane w kontraktach. Wtedy byłoby mniej sporów o odszkodowania, które są związane z wadliwie sporządzonymi klauzulami umownymi. Prokuratoria nie ma jednak kompetencji do tego, żeby prosić mocodawcę, aby przedstawiał nam zagadnienia prawne do zaopiniowania.

Oczywiście, jesteśmy otwarci i to nie tylko ze względu na art. 10 ustawy o Prokuratorii, który zobowiązuje nas do wydania opinii prawnej wtedy, kiedy wartość przedmiotu sprawy przewyższa 1 mln zł. Możemy to robić także w mniejszych sprawach, bo one również mogą mieć charakter precedensowy i mogą mieć ważne znaczenie dla interesów państwa. Takie opinie naturalnie wydawalibyśmy, ale potrzebny jest wniosek i sformułowanie zagadnienia przez ministerstwo lub inny podmiot. Jak państwo w sprawozdaniu widzicie, mogą to być nawet nadleśnictwa czy wojewodowie. To są bardzo różne podmioty, które przedstawiają zagadnienia do rozstrzygnięcia. Być może, oczywiście *de lege ferenda*, można byłoby rozważyć, aby Prokuratoria wydawała opinie obligatoryjnie. Może jednostki reprezentujące Skarb Państwa powinny być zobowiązane do przedstawienia do zaopiniowania takich umów, które mają bardzo wysoką wartość, na przykład przekraczają 100 mln zł. Takie umowy są zawierane i skala ryzyka, która wiąże się potem z ich wykonywaniem, jest szczególna – tutaj opinia na pewno nie zaszkodziłaby. Taka opinia oczywiście nie jest wiążąca, bo mocodawca zawsze może podjąć decyzję wedle swojego najlepszego przekonania, nie mniej jednak, pełniejsza ekspertyza, pełniejsze tło prawne w analizowanej transakcji wydaje się być w interesie Rzeczpospolitej, w tym także Skarbu Państwa.

Odpowiadając na trzecie pytanie, które dotyczyło znaczącej skali odejść radców z Prokuratorii w 2015 roku, to z przykrością muszę to potwierdzić. Było to na pewno spowodowane tym, że od 2008 r. nie były zwiększane wynagrodzenia, po prostu były zamrożone, co oczywiście dotykało także inne podmioty w sferze budżetowej. Natomiast decyzje Wysokiej Izby z tego roku stworzyły pewną perspektywę. Pojawiła się pewna korekta budżetowa, co przełożyło się na pewne podniesienie wynagrodzeń. Ma to istotne znaczenie przede wszystkim dla młodszych pracowników Prokuratorii, młodych analityków, jak to pan poseł ujął, którzy są często bardzo zdolnymi prawnikami. Sięgamy do uniwersytetów i zatrudniamy doktorantów czy doktorów, którzy jeszcze nie maja uprawnień zawodowych radców prawnych, czyli nie mogą być radcami Prokuratorii, ale ich pomoc jest bezcenna i tracimy takie osoby, jeżeli nie jesteśmy w stanie zaproponować im odpowiednich warunków. Chociaż są to warunki znacząco słabsze niż na rynku, to jednak umożliwiają utrzymanie rodziny czy pozwalają funkcjonować.

Jest jeszcze jedna ważna okoliczność, której nie widać w sprawozdaniu. Mianowicie, radcy Prokuratorii Generalnej nie mogą być zatrudnieni nigdzie indziej, nie mogą, tak jak radcy w urzędach, pracować w kilku miejscach. Bardzo ważna jest gwarancja bezstronności i ochrony interesów Skarbu Państwa. Radcy Prokuratorii nie mogą mieć konfliktu interesów, nie mogą być w różnych relacjach, które mogłyby rzutować na ich bezstronność, czy ich propaństwowe bądź propubliczne nastawienie. Z tej perspektywy należy patrzeć na wynagrodzenia, które są w Prokuratorii, a które tylko w pewnym stopniu są porównywane z wynagrodzeniami w sądach powszechnych. Tylko w pewnym

stopniu, bo ustawa o Prokuratorii zakreśla maksymalny poziom wynagrodzeń, których nikt w niej nie osiąga. Nikt nie ma takiego wynagrodzenia jak sędzia sądu apelacyjnego, bo to jest pewne maksimum zakreślone przez ustawę. Realnie te wynagrodzenia są znacząco niższe. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Panie prezesie, odnosząc się do ostatniej wypowiedzi, dotyczącej trzeciego pytania, a więc zasobów ludzkich w Prokuratorii i wynagrodzeń, to ja sam wnioskowałem o przesunięcie środków z budżetu. Nie wiem akurat, czy żeby zasilić właśnie szeregi Prokuratorii, ale niestety nie zostało to uwzględnione. Czy pan prezes jest w stanie wskazać, o jakich kwotach w tym momencie mówimy? O ile trzeba zwiększyć zasoby ludzkie, żeby skuteczność ewentualnego odzyskiwania pieniędzy i wygrywania procesów była na wyższym poziomie, oczywiście z korzyścią dla Skarbu Państwa? Rozumiem, że to nie jest informacja na teraz, na dziś. Czy jest jednak możliwość, żeby przygotować jakąś propozycję dla Komisji, żebyśmy mogli z czymś takim wystąpić przy następnym budżecie, żeby to uzasadnić? Chodzi o to, żeby nie było odpływu kadr, o których pan wspominał, żeby kadry nie odchodziły na grunt prywatny. Uwzględniając, oczywiście, wszystkie rygory zachowania lojalności tych pracowników wobec Prokuratorii, żeby ich utrzymać, bo bilans końcowy jest taki, że to państwo realnie traci na tym, że jest odpływ pracowników, o którym pan wspomniał. Czy jest możliwość, żebyście państwo w najbliższym czasie, na przykład w ciągu miesiąca czy półtora, przygotowali analizę takich potrzeb Prokuratorii wykazując, że na skutek podwyższenia świadczeń pracowników i zwiększenia zatrudnienia osób wskazanych przez pana, jest możliwe skuteczniejsze egzekwowanie pewnych wyroków? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że Prokuratoria wie, jakie ma potrzeby i nie trzeba tu odpowiadać. Najwyżej przedłożycie państwo taką informację.

Mam jeszcze jedno pytanie. Jaki procent stanowiły zlecenia zewnętrzne w stosunku do ogólnej liczby prowadzonych spraw?

Prezes PGSP Leszek Bosek:

Panie przewodniczący, to jest promil. Dlatego, że takich zleceń jest 12, a wszystkich spraw ponad 7 tys. spraw.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Czy mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie prezesie. Chciałbym kontynuować wątek personalny. Powiedział pan o tym, że w roku ubiegłym przyczyną odejść były głównie kwestie ekonomiczne. Rozumiem, że pracownicy, nabywając w tym, jakże istotnym i ciekawym z punktu widzenia rozwoju zawodowego, miejscu różne kompetencje, odchodzili na lepiej płatne stanowiska, także w sektorze prywatnym. Natomiast ja otrzymałem informację o tym, że w tych ostatnich miesiącach doszło do zmian kadrowych, w przypadku których trudno mówić o przyczynach ekonomicznych. Po pierwsze, mam pytanie, jak szeroki był zakres tych zmian kadrowych, w tym także zmian, które były sprowokowane przez kierownictwo Prokuratorii? Ile osób odeszło? Czy to naprawdę było konieczne? W tej instytucji, jak w żadnej innej, potrzebna jest stabilizacja i potrzebna jest ciągłość funkcjonowania, żebyśmy zadbali o interes ekonomiczny naszego państwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź.

Prezes PGSP Leszek Bosek:

Bardzo dziękuje za to pytanie. Otóż ja, jak również obecni tutaj pracownicy Prokuratorii, a więc pan prezes i pan dyrektor, pracujemy od 10 lat, a więc od samego początku istnienia Prokuratorii. Rzeczywiście Prokuratoria jest bardzo specyficzną jednostką, gdyż rotacja jest bardzo niewielka. To jest faktycznie siła Prokuratorii. Gromadzimy i zbieramy pewne doświadczenia, gromadzimy pewne kompetencje i pewną pamięć instytucjonalną, która jest bezcenna i której nie można stracić. Natomiast, jeśli chodzi o rotację z ostatnich miesięcy, to z dużą satysfakcja muszę odnotować to, że udało się zachęcić do powrotu do Prokuratorii część tych radców, którzy odeszli w ostatnich latach. Są to szczególnie doświadczeni pełnomocnicy, którzy pracowali w Prokuratorii przez wiele lat. Między innymi są to osoby o takim doświadczeniu, że są w stanie samodzielnie prowadzić międzynarodowe postępowania arbitrażowe. To jest duży sukces. Nie naruszając tajemnicy powiem tylko, że w lipcu odbywała się rozprawa w Londynie, dotycząca bardzo dużego arbitrażu o 2 mld zł, w którym radcowie Prokuratorii stawali przeciwko trzydziestu pełnomocnikom, reprezentującym uczestników rynku finansowego. Pokazuje to miarę wyzwań, przed którymi stoimy oraz złożoność pewnych spraw i wyzwań, które są z tym związane.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Z jakim skutkiem?

Prezes PGSP Leszek Bosek:

Skutek jest jeszcze nieznany, sprawa jest w toku, ponieważ postępowania dowodowe zakończą się pismami podsumowującymi rozprawę dopiero15 października. Może dodałbym tylko tyle, że radcy Prokuratorii mają szczególne gwarancje zatrudnienia i żaden radca nie może być zwolniony. W naszym przekonaniu, tak powinno być, aby utrzymać tę gwarancję stabilności zatrudnienia w Prokuratorii.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Przepraszam, panie prezesie, ale czy nie było takich przypadków, że rozwiązaliście państwo umowę o pracę z pracownikami Prokuratorii?

Wiceprezes PGSP Artur Woźnicki:

Od marca zostały wypowiedziane dwa stosunki pracy. Jeden stosunek pracy został wypowiedziany kierowcy z uwagi na przeniesienie preferencji, to znaczy przeniesienie tego etapu na obsługę kancelaryjną. Druga umowa o pracę została wypowiedziana niskiego szczebla pracownikowi biura prezesa, z uwagi na krytyczną ocenę jego przydatności.

Prezes PGSP Leszek Bosek:

Nie dotyczyło to radców, oczywiście.

Wiceprezes PGSP Artur Woźnicki:

Nie dotyczyło to radców. To są dwie umowy o pracę, które z naszej inicjatywy zostały rozwiązane. Rzeczywiście, w związku z długoletnią obserwacją działania pionu administracyjnego uznaliśmy, że niezbędne są zmiany, które wzmocnią urząd wewnętrznie, a w szczególności wzmocnią „serce" Prokuratorii, jakim jest kancelaria. W związku z powyższym wobec niektórych pracowników zostało sformułowane przez kierownictwo oczekiwanie, dotyczące zwiększenia ich zaangażowania i rozszerzenia zakresu ich obowiązków służbowych, oczywiście połączone z podwyżkami. Część z tych propozycji została przez pracowników przyjęta, ale z przykrością stwierdzam, że kilkoro pracowników tych propozycji nie przyjęło i postanowiło złożyć wypowiedzenie lub nie przyjąć warunków zmieniających, które w naszej ocenie formułowane były na bardzo dobrych warunkach. Z inicjatywy kierownictwa odeszły dwie osoby.

Jeżeli chodzi o radców, to myślę, że wypowiedzenia złożyło nie więcej niż 3 osoby. Było to związane z chęcią kontynuowania kariery w innym miejscu, a także z tym, o czym pan poseł mówił, a więc odejściem do sektora prywatnego. Trzeba też zauważyć, że po 10 latach bardzo ciężkiej pracy wielu radców dotyka wypalenie zawodowe. Ten problem dotyka zarówno kobiet jak i mężczyzn. Radcowie wkraczają w coraz bardziej dojrzały wiek, a nie było fluktuacji. Przychodzili oni do pracy jako stosunkowo młodzi ludzie,

bo w wieku około trzydziestu czy trzydziestu kilku lat, dziś mają lat czterdzieści pięć i te problemy się nasilają. Z naszej inicjatywy nie odszedł żaden radca.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

Czy możemy prosić o przedstawienie się?

Wiceprezes PGSP Artur Woźnicki:

Artur Woźnicki, jestem wiceprezesem Prokuratorii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Szanowni państwo, proponuję żebyśmy przyjęli sprawozdanie Komisji, chyba że jest sprzeciw, to będziemy głosować. Sprzeciwu nie słyszę. W związku z tym uważam, że przyjęliśmy sprawozdanie z działalności Prokuratorii.

Teraz jeszcze pozostaje wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie. Czy pan poseł Zubowski wyraża zgodę?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest inna propozycja? Nie słyszę. Czy mogę uznać, że Komisja przyjęła propozycję w związku z brakiem sprzeciwu? Dziękuje bardzo. Wybraliśmy sprawozdawcę. Dziękuję panie prezesie. Oby tak dalej.

Przechodzimy do punktu drugiego. Marszałek Sejmu w dniu 30 grudnia 2015 r. skierował sprawozdanie o stanie mienia Skarbu Państwa na dzień 31 grudnia 2014 r. do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu rozpatrzenia. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie sprawozdania.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Wild:

Szanowni państwo, zanim przekażę głos dyrektorowi Departamentu Mienia Skarbu Państwa, chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów. Mówimy o sprawozdaniu na dzień 31 grudnia 2014 r., a to znaczy, że minęły już niemal dwa lata. Po drugie, o czym będzie jeszcze szerzej mowa, chciałem zwrócić uwagę na strukturę własnościową, jeśli chodzi o grunty Skarbu Państwa. Absolutnie dominują grunty, które są zarządzane przez Lasy Państwowe. To jest około 70% gruntów. Trzecia kwestia dotyczy gospodarki nieruchomościami i stałego spadku ilości gruntów zarządzanych przez Skarb Państwa w ciągu ostatnich 7 lat, a był to milion hektarów. W pozostałym zakresie pozwolę sobie przekazać głos dyrektorowi Departamentu Mienia Skarbu Państwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, ale czy to jest całe sprawozdanie, czy to jest skrót?

Dyrektor Departamentu Mienia Skarbu Państwa MSP Piotr Bielarczyk:

Panie przewodniczący sprawozdanie liczy około 100 stron, a to, co przygotowaliśmy, to jest wybór.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jasne, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MSP Piotr Bielarczyk:

To są podstawowe informacje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ktoś nie ma tekstu? To ja przekażę.

Dyrektor departamentu MSP Piotr Bielarczyk:

Przepraszamy za problem, wydrukowaliśmy za mało egzemplarzy prezentacji, ale będzie ona teraz wyświetlana, więc zachęcam, jeśli ktoś z państwa sobie życzy, żeby spojrzeć na ekran.

Piotr Bielarczyk, dyrektor Departamentu Mienia Skarbu Państwa Ministerstwa Skarbu Państwa. Jeśli państwo pozwolą, to przedstawimy krótką prezentację, która wyjaśni, czym jest to sprawozdanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli mógłbym prosić o uwagę państwa posłów…

Dyrektor departamentu MSP Piotr Bielarczyk:

Czym jest to sprawozdanie? Na podstawie jakich informacji jest przygotowywane? Jakie są etapy jego przygotowania? Jak też pewne podstawowe informacje, które zawarte są w tym sprawozdaniu. Sam dokument, jak państwo widzą, jest dokumentem obszernym i zawiera mnóstwo liczb i mnóstwo faktów, więc w zakresie szczegółów mogę państwa tylko do niego odesłać.

To sprawozdanie, które państwu przedstawiamy, jest sprawozdaniem na dzień 31 grudnia 2014 r. W tej chwili przygotowywany jest dokument na dzień 31 grudnia 2015 r., który przekazaliśmy do pozostałych ministerstw. W niedługim czasie, choć już pewnie w przyszłym roku, również tamto sprawozdanie będzie przyjmowane. Podkreślam, że jest to stan sprzed mniej więcej półtora roku, a sam dokument, jakim jest sprawozdanie o stanie mienia, ma podstawową funkcję w postaci zobrazowania tego, co składa się na mienie Skarbu Państwa. To nie jest wycena całości mienia, o czym zresztą będę jeszcze mówił. Nie jest to dokument, który zawiera jedną wielką liczbę, która opisywałaby, ile całość mienia jest warta. Ten dokument pokazuje, jakie składniki są w ramach tego zasobu, który nazywamy mieniem Skarbu Państwa. Zasobu niezwykle zróżnicowanego. Obejmującego zarówno kopaliny, jak i archiwa, biblioteki, dobra kultury, nieruchomości, akcje i gotówkę, a więc wszystko to, co razem składa się na mienie Skarbu Państwa.

Co do zakresu przedmiotowego, to mamy tutaj trzy elementy. Jest to majątek opisany według rodzajów, czyli grunty, zasoby wodne, biblioteki i archiwa. Majątki odrębne, takie jak państwowe osoby prawne, czyli ZUS, KRUS i tym podobne. Wreszcie prawa majątkowe, które stanowią wkład założycielski w państwowych osobach prawnych. To są w szczególności akcje i udziały w spółkach Skarbu Państwa, ale o tym opowiem w dalszej części.

Źródła danych. Ten dokument, który liczy 104 strony, jest efektem pracy Ministerstwa Skarbu Państwa, przygotowywanym wszakże na podstawie danych źródłowych pochodzących ze wszystkich instytucji państwowych, które są dysponentami tego mienia. Są to wszystkie ministerstwa i wszystkie państwowe osoby prawne. Wszystkie te instytucje są zobowiązane do przekazywania nam danych, na podstawie których tworzy się całą ewidencję mienia Skarbu Państwa. Wyrazem tej ewidencji jest dokument, który państwu pokazujemy.

Co do samej procedury przygotowania to uznałem, że powiem na ten temat dwa słowa. To Ministerstwo Skarbu Państwa jest tym organem, który zajmuje się zbieraniem wszystkich niezbędnych danych. Zwraca się, tak jak już wspomniałem, do instytucji państwowych, aby udzieliły mu informacji o zmianach w zakresie tego, co jest składnikami majątkowymi. Następnie dokument, który zostaje przygotowany, jest przekazywany wszystkim jednostkom państwowym i one mają czas na to, żeby się do niego ustosunkować. Jeśli nie ma uwag albo jeśli te uwagi zostają uzgodnione z ministerstwem, dokument za pośrednictwem Rady Ministrów trafia do Sejmu Rzeczpospolitej. Właśnie jesteśmy na tym etapie końcowym, czyli na etapie czwartym.

Proszę państwa, gdyby zechcieli państwo spojrzeć teraz na składniki mienia Skarbu Państwa, to jest to taki kolorowy wykres, który ma pokazać, jak bardzo zróżnicowany jest to zasób. Mamy dobra kultury narodowej, archiwalia, zasoby naturalne i tych składników nie wyceniamy. Oczywiście *de facto* każdy składnik może zostać wyceniony, tylko należy zadać pytanie – po co? Jaka jest logika czy zasadność dokonywania takiej wyceny? Co z tego konkretnie miałoby wynikać? Na potrzeby sprawozdania te składniki nie są wyceniane.

Dalej są pewne składniki mienia Skarbu Państwa, które wyceniane są w sposób szacunkowy. Grunty zasobu własności rolnej, Lasy Państwowe i pozostałe grunty. Tu mogę tytułem przykładu wskazać, że bierze się pod uwagę średnią cenę hektara i mnoży się

tę średnią cenę przez liczbę hektarów. Są oczywiście takie grunty, które mają wyższą albo niższą wartość, ale dla potrzeb ewidencji przyjmuje się uśrednione wskaźniki.

Kolejna kategoria, to składniki mienia, których wartość określa się według kosztów, a są to drogi, obiekty drogowe oraz urządzenia wodne i melioracyjne. Dalej mają państwo mienie państwowych jednostek organizacyjnych i mienie przedsiębiorstw państwowych, nielicznych, ale jeszcze istniejących. Między innymi są to zakłady przywięzienne, które nadal funkcjonują. Wreszcie mienie za granicą oraz akcje i udziały, których wartość jest ustalana według wartości rynkowej, ale niekiedy bierze się pod uwagę również wartość nominalną.

Proszę teraz spojrzeć na wybrane parametry, które są zawarte w tym sprawozdaniu. Nie sposób było przedstawić państwu wszystkiego, chcemy zwrócić państwa uwagę tylko na niektóre podstawowe informacje. Ten slajd przedstawia grunty Skarbu Państwa według dysponentów. Tak jak pan minister wskazał, ponad 70% gruntów jest w zarządzie Lasów Państwowych. Znaczący jest również udział zasobów własności rolnej, który wynosi 13%. Pozostałe podmioty i pozostałe kategorie są już mniejsze, wynoszą po kilka procent. W szczególności są to grunty znajdujące się w użytkowaniu wieczystym czy zasób nieruchomości Skarbu Państwa. Grunty Skarbu Państwa stanowią 1/3 całej powierzchni Rzeczypospolitej.

Teraz chcą państwu pokazać, jak wyglądała tendencja zmian własności gruntów w okresie ostatnich 7 lat, czyli do momentu powstania tego sprawozdania, a właściwie do momentu opisywanego w tym sprawozdaniu. Jak państwo widzą, te krzywe są dosyć mocno spłaszczone. Niemniej jednak widać wyraźnie, że udział Skarbu Państwa powoli, ale konsekwentnie maleje. Przez te 7 lat jest to mniej więcej o około milion hektarów. Natomiast zwiększa się udział osób fizycznych w granicach 600-700 tysięcy hektarów. To jest zmiana za lata 2007-2014.

Kolejny slajd, przechodzimy już teraz do spółek. 31 grudnia 2014 r. funkcjonowały jednoosobowe spółki Skarbu Państwa. Tu państwo widzą w zarządzie jakiego podmiotu były te spółki. Gros spółek jednoosobowych Skarbu Państwa, blisko ¾, było w nadzorze Ministerstwa Skarbu Państwa, pewna grupa spółek znajdowała się w nadzorze Agencji Nieruchomości Rolnych ówczesnego Ministerstwa Gospodarki, Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Ministerstwa Obrony Narodowej itd. Te wykresy mają już znaczenie historyczne, bo opisują to, co było i to, co jest w dokumencie, o którym dzisiaj mówimy. Natomiast proszę mieć świadomość, że jest to rzeczywistość dynamiczna, zmieniająca się, te proporcje ulegają zmianom.

Tu z kolei widzą państwo spółki z udziałem Skarbu Państwa, czyli takie spółki, w których Skarb Państwa ma udziały od 99,9% do 0,01%, a więc w wypadku których Skarb Państwa nie jest w 100% właścicielem. Gros tych spółek znajdowało się w nadzorze Ministerstwa Skarbu Państwa, zdecydowana mniejszość w nadzorze Lasów Państwowych, Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Obrony Narodowej.

Kolejny slajd obrazuje zmianę liczby spółek z udziałem Skarbu Państwa. Jak państwo widzą, na początku 2007 r. tych spółek, a więc spółek z częściowym udziałem Skarbu Państwa, było blisko 1000, a spółek jednoosobowych było ponad 400. Na skutek działań prywatyzacyjnych, przekształceń spółek i konsolidacji – mówimy tutaj o bardzo różnych działaniach, nie tylko o prywatyzacji, bo jak państwo wiedzą, spółki są łączone, więc trudno podać tylko jedną kategorię działań – na koniec 2014 r. spółek jednoosobowych było 215, a spółek z częściowym udziałem Skarbu Państwa 463.

Wreszcie ostatni slajd zawierający informacje liczbowe, dotyczący zmian wartości rynkowej akcji i udziałów. Jak państwo widzą, jeśli chodzi o spółki z częściowym udziałem Skarbu Państwa, to ich wartość mniej więcej utrzymała się na zbliżonym poziomie, a nawet delikatnie wzrosła w ciągu tych 7 lat. Natomiast istotnie spadła wartość spółek jednoosobowych, do 49-50 mld zł. Te wszystkie wartości są podane w miliardach złotych. Znowu, nie ma jednej przyczyny takiego stanu rzeczy. To nie jest tylko kwestia zmian wartości giełdowych, to jest również zmniejszenie się liczby spółek. Jeśli zmniejsza się liczba spółek, to siłą rzeczy może się to wiązać również ze zmianą wartości rynkowej. Jest to zupełnie zrozumiałe.

W podsumowaniu są dwie ważne informacje. Po pierwsze, jak państwo wiedzą, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, Ministerstwo Skarbu Państwa jest przewidziane do likwidacji. Dobrze byłoby, aby w toku zmian legislacyjnych zachować tę kompetencję, jaką jest prowadzenie ewidencji i jakby zbiorcze opisywanie tej całej rzeczywistości majątkowej, bo nie tylko gospodarczej. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa – być może uprzedzam pytanie któregoś z państwa posłów – dotyczy tego, że nie możemy podać jednej wielkiej liczby. Już o tym mówiłem na wstępie. Nie możemy powiedzieć, że całość majątku państwa równa się jakiejś kwocie. Możemy pokazać, ile wynosi szacunkowo wartość tych największych składników, ale wtedy, kiedy już dochodzi do obrotu konkretnym składnikiem majątkowym. Wówczas dokonywana jest odpowiednia wycena, a więc wycena rzeczoznawcy i w ten sposób ustalana jest wartość. Natomiast na potrzeby ewidencji wiele ze składników, o czym wspominałem, jak chociażby dobra kultury, nie jest wycenianych, choć przecież bezsprzecznie mają olbrzymią wartość. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję panu za tę prezentację, w trakcie której nasunęło mi się kilka pytań. Po pierwsze, chciałem się spytać o następującą kwestię. Rozumiem, że trend związany ze spadkiem liczby spółek Skarbu Państwa jest wskazany i widzimy, jak przez 2014 r. był on prowadzony. Jaki jest dzisiaj trend ministerstwa? Panie ministrze, gdyby pan powiedział, czy jest trend sprzedaży tych spółek czy nie? Oczywiście mamy tu do czynienia ze spółkami Skarbu Państwa, które samodzielnie realizują swoje funkcje wpisane w statut spółki, ale mamy także spółki pomocnicze, spółki-córki i spółki pochodne, o których pan wspomniał. One są na przykład przypisane, jeśli spojrzymy na górnictwo, choćby do Kompanii Węglowej, w której funkcjonuje 11 podmiotów. Około cztery podmioty mogą prowadzić usługową działalność górniczą, ale jest na przykład sześć takich spółek, jak spółki ubezpieczeniowe. Właściwie jest to jedna spółka, która tworzy grupę kapitałową złożoną z co najmniej trzech spółek-córek. Jest agencja turystyczna, jest spółka ochrony i są to spółki, które przy ministrze energii nie powinny funkcjonować. Minister powinien coś z tym zrobić albo się ich pozbyć. Czy państwo, jako Ministerstwo Skarbu Państwa kierujecie jakieś zalecenia do poszczególnych ministerstw i mówicie, że coś z tym trzeba zrobić albo zrestrukturyzować, czy tylko prowadzicie ewidencję? Mówicie, ile mamy zasobów w Skarbie Państwa, a resztę pozostawiacie w gestii ministra, bo on prowadzi spółkę-matkę i właściwie nic wam do tego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSP Mikołaj Wild:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Sprawa wygląda następująco. To dublowanie struktur i to, że każda grupa kapitałowa posiada swoją własną spółkę informatyczną i często swoją spółkę obsługującą finanse, stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań związanych z reformą zarządzania mieniem Skarbu Państwa. To jest jeden z podstawowych argumentów za powołaniem grupy kapitałowej, która byłaby w stanie nie tylko skonsolidować spółki Skarbu Państwa, ale także wyeliminować dublowanie pewnych funkcji, które obecnie są wykonywane niezależnie od siebie i w sposób nieskoordynowany przez różne grupy kapitałowe należące do Skarbu Państwa. To przyczyniłoby się nie tylko do sprawniejszego wykonywania tych funkcji, ale też do wykonywania ich jeden raz, a dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Patrząc na te wykresy przypominam sobie, że gdy tworzyliśmy podstawy prawne do takich corocznych sprawozdań o stanie mienia Skarbu Państwa, to wtedy mieliśmy sytuację chaotycznej wyprzedaży majątku. Tak na dobrą sprawę nikt nie był w stanie powiedzieć, co nasze państwo posiada. Nawet już nie chodziło o wartość, tylko w ogóle o składniki mienia. Pamiętam, jak takie pierw-

sze raporty powstawały i na przykład nie znajdowały się w nich znaczące aktywa Skarbu Państwa, co później było uzupełniane. Zdarzało się, że gdzieś w ministerstwie zgubiono akcje jednej ze spółek Skarbu Państwa, ale po poszukiwaniach odnaleziono je w którejś szafie. Tak zarządzali kiedyś liberałowie.

Gdy teraz patrzymy na spadającą wartość spółek na przestrzeni ostatnich kilka lat, to można powiedzieć, że jest jeszcze jeden czynnik, który wpływa na wartość przedsiębiorstw. Jest to jakość zarządzania albo może jakość rozkradania, bo i z tym mieliśmy niestety do czynienia. Nie twierdzę, że wszyscy ludzie przemienili się w anioły, natomiast było tak, że panująca za poprzedniej władzy ideologia, z którą można się zgadzać bądź nie, stanowiła, iż państwo powinno się wyzbyć wszystkiego, bo majątek państwowy to kula u nogi, a Skarb Państwa czy też państwowy właściciel jest złym gospodarzem, więc najlepiej nawet za złotówkę, byle się tego pozbyć. Dzisiaj jest przy władzy rząd, który ma inną ideologię, inny program i tym się różnimy.

Natomiast co do skuteczności w zarządzaniu, to te wyniki, które to pokazują, bardzo często były spowodowane różną jakością zarządzania. Natomiast pytanie, które zadał pan poseł, trochę nie odnosiło się do sprawozdania z roku 2014, tylko do dzisiejszej filozofii, ale oczywiście o tym też możemy dyskutować. Po to są komisje sejmowe, nie tylko po to, żeby przegłosowywać wszystko. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Chciałem odnieść się do tego sprawozdania za okres do 31 grudnia 2014 roku. Panie ministrze, ile państwo zgubiliście akcji i udziałów przygotowując to sprawozdanie? Słyszałem...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ja mówię, że to za rządów...

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

…że one gdzieś zginęły. Czy one gdzieś zginęły? Jak byście państwo podali, ile zginęło tych akcji i udziałów, bo państwo przygotowaliście…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Za rządów ekipy, która kiedyś rządziła.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, proszę nie obrażać pracowników Ministerstwa Skarbu Państwa, którzy przygotowali ten dokument. Pracowali ciężko i nie sądzę, że zgubili w nim jakąś akcję. Gdyby jednak zgubili, to bardzo proszę, aby pan minister powiedział, ile państwo tych akcji zgubili lub komuś przekazali. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, podobno jest pan inteligentnym człowiekiem. Ja mówiłem, że za czasów kiedy te raporty powstawały, co było kilkanaście lat temu, a nie teraz, taki fakt miał miejsce. Można sięgnąć do protokołów. Więc niech pan nie manipuluje, bo to nieładnie. Wtedy, kiedy te akcje zginęły, nie rządziła Platforma Obywatelska, tylko inna opcja liberalna, ale odnaleziono je na szczęście. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Panie dyrektorze, wspominał pan o tym, że macie państwo szacunkowe, według tabeli bądź według wartości rynkowej, sumaryczne wartości poszczególnych grup majątkowych, dotyczących akcji i udziałów, majątku przedsiębiorstw państwowych i trzeciej grupy dotyczącej gruntów. Czy może pan podać te cyfry tak, żebyśmy mogli się o tym przekonać?

Druga kwestia. Panie ministrze, jaki jest plan w tym zakresie? Czy ma pan taką wiedzę? Gdzie po likwidacji Ministerstwa Skarbu Państwa trafi ta komórka, która dzisiaj wykonuje zadania związane z ewidencją mienia Skarbu Państwa? Czy ona będzie rozproszona pomiędzy resorty, czy będzie jednak skoncentrowana w jakimś miejscu?

Podsekretarz stanu w MSP Mikołaj Wild:

Przewidujemy kontynuowanie prowadzenia skoncentrowanej ewidencji i nie przewidujemy rozparcelowania tego zadania, ponieważ w naszej ocenie byłoby to dysfunkcjonalne. Co do ostatecznego przyporządkowania tej kompetencji do organu, to decyzję podejmie Rada Ministrów. Natomiast będzie to nadal robione i jesteśmy przekonani, że będzie robione co najmniej na takim poziomie, jak obecnie.

Dyrektor departamentu MSP Piotr Bielarczyk:

Panie pośle, chcę powiedzieć, że to, o czym mówiłem, zawarte jest na stronie 93 dokumentu. Pozwolę sobie przeczytać kilka pozycji. Tu jest tabela, która pokazuje zestawienie zbiorcze mienia w kwotach. Ta tabela jest wyrażona w milionach złotych i mogę tytułem przykładów wskazać, że grunty Skarbu Państwa na koniec 2014 r., według tej wyceny były warte 388 mld złotych. Możemy podać też przykład udziałów i akcji, których wartość wynosi 135 mld zł., zapasy – 25 mld zł, środki pieniężne – 33 mld zł., krótkoterminowe papiery wartościowe – 21 mln złotych, środki transportu 6,1 mld zł. Jest cały szereg pozycji ujętych w tym zestawieniu, natomiast, tak jak mówiłem, nie da się tej tabeli podsumować z wielu względów. Między innymi dlatego, że nie ma tutaj wyceny zabytków, nie ma wyceny zasobów naturalnych, a one też mają swój wymiar majątkowy. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie słyszę. Proponuję, żeby również w tym wypadku przyjąć to sprawozdanie w konsensusie, chyba że jest głos przeciw, to będziemy głosować. Nie słyszę sprzeciwu. Szanowni państwo, przypominam tylko, że te sprawozdania nie są sprawozdaniami ani liberalnymi, ani konserwatywnymi itd. To jest po prostu takie zdjęcie, fotografia. Tutaj trudno byłoby się spierać, bo albo coś jest, albo czegoś nie ma. Myślę, że zasadnym jest przyjęcie tego sprawozdania w konsensusie. Nie słyszę sprzeciwu. Zatem uznaję, że przyjęliśmy sprawozdanie o stanie mienia Skarbu Państwa.

Gwoli wyjaśnienia, szczególnie być może dla osób obserwujących nas w Internecie, powiem jeszcze jedno, że te sprawozdania przyjmowane są zawsze z takim opóźnieniem, bo dopiero w tej chwili można było sporządzić sprawozdanie za rok 2015. Po prostu, szybciej nie da się tego zrobić, bo to jest dość skomplikowany proces przeliczania, chociaż z roku na rok powinno to iść szybciej, bo te instytucje, które robią sprawozdania, mogą się posiłkować danymi z poprzednich lat i tylko je weryfikować. Mam nadzieję, że teraz te sprawozdania będą coraz szybciej robione. Dziękuje państwu. Dziękuję panie ministrze.

Jest jeszcze kwestia wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję panią Ewę Malik. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję bardzo. Wybraliśmy panią poseł.

Teraz pan poseł jako wnioskodawca zabierze głos w sprawach bieżących, tak?

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Tak, w sprawach bieżących. Zgadzam się z wnioskiem i prośbą, związaną z wydarzeniami wokół spółek Skarbu Państwa. Wydaje się zasadne, abyśmy na najbliższym posiedzeniu ten temat podnieśli. Mieliśmy zaplanowane w październiku spotkanie z ministrem skarbu państwa, ale jak wiemy, został on odwołany. Wydaje się, że nie jest dobre, żeby posłowie dowiadywali się różnych komentarzy i informacji z mediów. To nie jest dobre w tym sensie, że na pewno Komisja, jako sejmowy organ kontrolny nad władzą wykonawczą, powinna w takiej sytuacji mieć możliwość poznania informacji dotyczących realizacji nadzoru właścicielskiego nad spółkami Skarbu Państwa. Tym bardziej że tak naprawdę minister skarbu państwa został odwołany, a nie odszedł z własnej woli, pani premier zarządziła z ministrem konstytucyjnym Mariuszem Kamińskim kontrolę w CBA, a poza tym miały miejsce komentarze pani premier czy marszałka Sejmu, dotyczące tego, że spółki Skarbu Państwa nie są miejscem do nieczystych interesów, cytuję „nie będą się przyklejali cwaniaczki” czy „cwaniaczki się poprzyklejali”. Wydaje mi się, że w merytoryczny sposób powinniśmy się nad tym pochylić, tym bardziej że mówimy o mieniu, na które uwagę zwracał pan minister i pan dyrektor. Na to mienie składa się także wycena aktywów Skarbu Państwa, chociażby w spółkach notowanych na giełdzie, a to jest w pewnym sensie obiektywny czynnik, który pokazuje, że wartość

aktywów notowanych na giełdzie papierów wartościowych w Warszawie od dłuższego czasu ma tendencję spadkową. Wobec powyższego, gdyby pan się przychylił do mojej prośby, to bardzo bym prosił o przyjęcie takiego wniosku, aby na najbliższym posiedzeniu Sejmu zorganizować dodatkowe posiedzenie Komisji, bądź w ramach planu pracy Komisji w dniach 3-5 października.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rzeczywiście, w najbliższym czasie w planie mamy tego rodzaju informację, ale skoro nie ma ministra, to trochę trudno będzie ją uzyskać. Poproszę obecnego wiceministra, jeśli byłby w stanie to przygotować, to żeby przedstawił nam taką informację w jak najszybszym czasie i to na najbliższym posiedzeniu, a jeżeli nie, to na kolejnym. Też jestem zainteresowany tymi kwestiami.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Zgłosiłem tę propozycję znając pańską dociekliwość, panie przewodniczący i mówię to bez żadnych podtekstów, bo pracujemy razem w tej Komisji długie lata.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Absolutnie nie widzę w tym nawet cienia złośliwości.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Pani premier dzisiaj powiedziała, że chcieliśmy wszystko wyprzedać, ale pan minister chyba potwierdzi, że w sierpniu 2014 r. do Rady Ministrów trafiła informacja, że są spółki strategiczne, które nie podlegają prywatyzacji, a także są spółki do prywatyzacji i do przekształceń. Wydaje się jednak, że czas jest na tyle gorący, że chodzi nie tylko o sprawy związane z nadzorem ministra skarbu państwa, bo jak rozumiem, oczywistym jest w państwa planie, że nadzoru dokonujecie w dyspersji na różne resorty, więc wydaje się, że ten nadzór wykracza również poza Ministerstwo Skarbu Państwa. Prosiłbym więc o zwołanie takiego posiedzenia Komisji. Na poparcie tego, co powiedziałem, chciałbym złożyć wniosek podpisany przez stosowną grupę posłów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, w trybie regulaminowym i tak jesteśmy zobowiązani zwołać takie posiedzenie. Ale tak jak powiedziałem, też jestem zainteresowany tą kwestią.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Może się pan podpisać pod tym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie muszę. Jako przewodniczący jednoosobowo mogę zwołać takie posiedzenie i zaproponować je w porządku obrad. Będę rozmawiał na ten temat z panem ministrem, gdyż, tak jak mówił pan przewodniczący, nie jest to mile widziane, gdy się pewnych rzeczy z mediów dowiadujemy. Chciałem też państwu powiedzieć, że dziś do sekretariatu Komisji wpłynęło pismo od pani premier, o powołaniu naszego kolegi, do niedawna wiceprzewodniczącego Komisji, pana Macieja Małeckiego, na sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa. Dzisiaj chyba zaczął pełnić tę funkcję, więc poproszę pana ministra, jeśli da radę na to najbliższe posiedzenie się przygotować, to żeby tego rodzaju…

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Żal nam, że to nie pan przewodniczący tylko zastępca…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A mnie nie żal. Cieszę się, bo pan poseł Maciej Małecki jest posłem bardzo pracowitym, kompetentnym, kulturalnym i świetnie będzie pełnił funkcję ministra. Ja bym taki nie był. Dziękuję. Jeszcze w sprawie różnej? Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Tak panie przewodniczący. Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuje bardzo. Jak znowu będzie premier z Platformy, to może mnie powoła.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Oczekujemy tego. Już niedługo.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Wszyscy tego życzymy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Już rozumiem.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Natomiast już poważnie, chciałbym złożyć wniosek o zwołanie posiedzenia Komisji w trybie niejawnym i rozpatrzenie kwestii gospodarowania majątkiem Agencji Rezerw Materiałowych. Prasa donosiła o tym, że rząd zajmował się sprawą i myślę, że nasza Komisja powinna znać sytuację w tym zakresie, bo ona jest, czego nie musze wyjaśniać, bardzo istotna z punktu widzenia interesów państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Spróbuję się dowiedzieć, o co chodzi. Nie tak dawno mieliśmy posiedzenie niejawne w sprawie Agencji Rezerw Materiałowych, ale jeżeli dzieje się tam coś nadzwyczajnego, to zaproponuję takie posiedzenie. Mamy już teraz salę w Sejmie, w której Komisja zmieściłaby się, więc nie musielibyśmy wynajmować sali w Ministerstwie Obrony Narodowej jak poprzednio. Proszę, jeszcze pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, chciałem pana przewodniczącego prosić, żeby w jakiś sposób, może nie zdyscyplinować, ale poprosić pana ministra energii, żeby przedstawił nam zmiany związane z obsadą spółek Skarbu Państwa, znajdujących się w jego jurysdykcji, jak i spółek-córek, bo ma ich bardzo dużo. Chcielibyśmy to wiedzieć. Taką dobrą tradycją było, pan przewodniczący o tym wie, że minister skarbu państwa, jak i wszyscy ministrowie, którzy podlegali tej Komisji, takowe informacje składali.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie do końca. Do tej pory dostawaliśmy taką informację od ministra skarbu państwa. W poprzedniej kadencji, w tej zdaje się też, wpływają i są w sekretariacie do wglądu. Od ministra energii takiej informacji chyba nie otrzymywaliśmy.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Bo on nie podlegał tej Komisji, panie przewodniczący, tylko Komisji Gospodarki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zgoda, poproszę sekretariat o przygotowanie takiego wystąpienia do pana ministra i wystąpię z tym wnioskiem.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Komisja powinna być informowana o tych zmianach. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski? Nie słyszę. Bardzo dziękuję.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji.